

Akt oddania się Panu Jezusowi według ks. Dolindo Ruotolo

Ksiądz Dolindo Ruotolo, świątobliwy kapłan urodzony w Neapolu, cieszył się wielkim szacunkiem ojca Pio, który zwykł mawiać do przybywających do San Giovanni Rotondo Neapolitańczyków: „Macie księdza Dolindo, po co do mnie przychodzicie?”. Pozostawił on akt oddania Jezusowi, a właściwie zapis słów przez Niego wypowiedzianych - podobnie jak zapisywała je s. Faustyna. Cały tekst tchnie nawoływaniem do dziecięcej ufności:

Jezus do duszy:

„Z jakiego powodu wzburzony ulegasz zamętowi? **Oddaj Mi swoje sprawy, a wszystko się uspokoi**. Zaprawdę powiadam wam, każdy akt prawdziwego, ślepego, pełnego oddania się Mi przyniesie owoc, jakiego pragniecie i rozwiąże najbardziej napięte sytuacje.

Całkowicie zdać się na Mnie nie oznacza walczyć, denerwować się i rozpaczać, a jednocześnie prosić Mnie niecierpliwie, bym to Ja po twojej myśli przemienił wzburzenie w modlitwę. Całkowicie zdać się na Mnie znaczy zamknąć ze spokojem oczy duszy, odsunąć niespokojne myśli i zamęt, oddać się Mi, tak bym tylko Ja działał **i powtarzać: «Ty się tym zajmij»**.

Zamartwianie się, denerwowanie, myślenie o konsekwencjach zdarzeń jest wbrew, zdecydowanie wbrew, oddaniu się Mi. To tak jak z dziećmi, które domagają się, by mamy zajęły się ich potrzebami, a jednocześnie same zaczynają się mieszać, utrudniając swoimi pomysłami im pracę.

Zamknij oczy i daj się ponieść prądowi mojej łaski. Zamknij oczy i nie myśl o bieżących sprawach, odwróć wzrok od przyszłości jak od pokusy; odpocznij we Mnie, ufając w Moją dobroć, a **zapewniam cię na Moją miłość, że kiedy zwrócisz się do Mnie z tą dyspozycją: «Ty się tym zajmij», oddam się tej sprawie całkowicie**, pocieszę cię, wyzwolę Cię i poprowadzę.

I kiedy będę musiał poprowadzić cię inną drogą niż tą, którą zaplanowałeś, będę ci przewodnikiem, wezmę na ramiona, przeprowadzę cię, jak matka uśpione niemowlę na rękach, na drugi brzeg. To twój racjonalizm, tok rozumowania, zamartwianie się i chęć, by za wszelką cenę zająć się tym, co cię trapi, wprowadza zamęt i jest powodem trudnego do zniesienia bólu.

Ileż mogę zdziałać, zarówno w sprawach duchowych, jak i materialnych, kiedy dusza zwróci się do Mnie, spojrzysz na Mnie mówiąc Mi: «Ty się tym zajmij», zamknij oczy i odpocznie.

Otrzymujesz niewiele łask, kiedy się zamartwiasz. Wiele zaś łask spada na ciebie, jeśli tylko twoja modlitwa jest pełnym zawierzeniem i oddaniem się Mi. W bólu i cierpieniu prosisz, bym działał, ale tak, jak ty tego chcesz... Nie zwracasz się do Mnie, a jedynie chcesz, bym się dopasował do twoich potrzeb i zamysłów. Nie jesteś chory, skoro prosząc lekarza o pomoc, sugerujesz mu leczenie.

Nie postępuj tak, ale módl się tak, jak was nauczyłem w „Ojcze Nasz”: «święć się imię Twoje», czyli bądź pochwalony, uwielbiony w mojej potrzebie; «przyjdź królestwo Twoje», czyli niech wszystko, co się dzieje, przyczynia się do stwarzania Twojego królestwa w nas i na świecie; **«bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi»**, czyli to Ty wejdź i działaj w tej mojej potrzebie, tak jak według Ciebie będzie lepiej dla mojego życia wiecznego i doczesnego.

Jeśli powiesz mi naprawdę: «bądź wola Twoja», czyli jakbyś mówił: «Ty się tym zajmij», **wkroczę z całą moją mocą** i rozwiążę najtrudniejsze sytuacje. Proszę, widzisz, że choroba postępuje, zamiast zanikać? Nie burz się, zamknij oczy i ufnie powiedz: „niech się dzieje Twoja wola, Ty się tym zajmij”. **Powiadam ci, że się tym zajmę, jak lekarz.** Uczynię nawet cud, jeśli będzie to potrzebne.

Masz wrażenie, że stan chorego się pogarsza? Nie denerwuj się; zamknij oczy i mów: «Ty się zajmij». Powtarzam ci, że się tym zajmę, że **nie ma potężniejszego lekarstwa niż moje działanie z miłości.** Zajmę się tym tylko, kiedy zamkniesz oczy.

Jesteś niezmordowany, chcesz wszystko sam oszacować, o wszystkim samemu pomyśleć; zdajesz się na siły ludzkie, czy też gorzej, na człowieka, wierząc w jego pomoc. I **to utrudnia Moje działanie.** Och, jak bardzo pragnę twojego oddania, bym mógł ci błogosławić i w jakim smutku pogrążam się widząc, jak się miotasz! Szatan właśnie do tego dąży: byś był niespokojny, by oderwać cię od Moich działań i rzucić na pastwę ludzkich przedsięwzięć.

Ufaj zatem tylko Mi, odpocznij we Mnie, całkowicie się na Mnie zdaj. **Czynię cuda proporcjonalnie do twojego pełnego oddania** się Mi i oderwania się od twoich myśli. Rozrzucam skarby łask, kiedy jesteś ubogi, całkowicie. Kiedy posiadasz własne zasoby, nawet w niewielkiej mierze lub jeśli to ich szukasz, jesteś w zwykłym wymiarze i idziesz

za ziemskim, naturalnym biegiem wydarzeń, w który często interweniuje Szatan. Żaden jeszcze racjonalista czy człowiek ciągle rozsądzający sprawy, nie uczynił cudów, nawet wśród świętych; kto zdaje się na Boga, postępuje w Jego stylu (po Bożemu).

Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, mów z zamkniętymi oczyma duszy: «Jezu, Ty się tym zajmij». Oderwij się od siebie, bo twój umysł jest napięty... Trudno dostrzec ci zło i zaufać Mi odrywając się od siebie. Postępuj tak w każdej trudności; róbcie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie efekty i ciche cuda. Przysięgam wam na Moją miłość.

I Ja się tym zajmę, zapewniam was.

Módl się za każdym razem z tą gotowością oddania się, uzyskasz tak wielki pokój i owoce także wówczas, kiedy udzielę ci łaski złożenia ofiary ze swojego życia jako zadośćuczynienie i w imię miłości, co poniesie za sobą cierpienie.

Wydaje ci się to niemożliwe? **Zamknij oczy i powiedz całą duszą: «Jezu, Ty się tym zajmij».** Nie bój się, zajmę się i będziesz błogosławił Moje imię w uniżeniu. Tysiąc modlitw nie jest wartych tyle, co ten jeden akt oddania się: zapamiętaj to dobrze. Nie ma bardziej skutecznej nowenny niż ta”.